

Sygn. akt IV Ka 100/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Gąsior

Sędziowie SA w SO Stanisław Tomasik (spr.)

SO Tomasz Ignaczak

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Izabeli Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2015 roku

sprawy **M. G.**

oskarżonego z art. 244 kk w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 30 grudnia 2014 roku sygn. akt II K 325/14

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk, art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną;**

zasądza od oskarżonego M. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300,00 (trzysta) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 20,00 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt. IV Ka 100/15

UZASADNIENIE

M. G. został oskarżony o to, że :

w okresie czasu od grudnia 2011 roku do lutego 2012 roku w R. i K. wielokrotnie nie stosując się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem II K 413/10 z dnia 15.11.2010 r zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jechał jako kierujący samochodem ciężarowym m-ki M. nr rej. (...) oraz samochodami m-ki A. i S. (...)

tj. o przestępstwo określone w art. 244 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014 roku w sprawie sygn. akt II K 325/14:

1. oskarżonego M. G. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że:

a) w bliżej nieokreślonym czasie pomiędzy 15 grudnia 2011 roku a 26 grudnia 2011 roku nie zastosował się do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Radomsku

wyrokiem z dnia 25 maja 2011 roku w sprawie sygn. akt II K 413/10 zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 15 listopada 2011 roku w sprawie sygn. akt. IV Ka 588/11 w ten sposób, iż jechał po drodze publicznej na odcinku R.-P. jako kierujący samochodem ciężarowym m-ki M. o nr rej. (...)

b) w bliżej nieokreślonym czasie pomiędzy 27 grudnia 2011 roku a 15 stycznia 2012 roku nie zastosował się do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 25 maja 2011 roku w sprawie sygn. akt II K 413/10 zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 15 listopada 2011 roku w sprawie sygn. akt IVKa 588/11 w ten sposób, iż jechał po drodze publicznej na odcinku R.-P. jako kierujący samochodem osobowym m-ki A.,

przy czym każdym z tych przestępstw wyczerpał dyspozycję art. 244 a czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 kk i za to na podstawie art. 244 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

2. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca M. G. w całości na korzyść oskarżonego.

Apelacja oskarżonego wywiedziona została z art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. i zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie w jakim Sąd przyjął, że oskarżony w okresie pomiędzy 15 grudnia 2011 r a 26 grudnia 2011 r oraz pomiędzy 27 grudnia 2011 a 15 stycznia 2012 r nie zastosował się do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika w sposób jednoznaczny aby oskarżony w ustalonych przez Sąd okresach miał prowadzić pojazd mechaniczny w strefie ruchu lądowego, przyjęcie, że w bliżej nieustalonym czasie pomiędzy 27 grudnia 2011 r a 15 stycznia 2012 r oskarżony kierował samochodem A., podczas gdy z zeznań świadka S. K. wynika, że kierującym tym samochodem był N. K.;

- rażąca niewspółmierność kary pozbawienia wolności orzeczonej bez jej warunkowego zawieszenia, podczas gdy stopień społecznej szkodliwości oraz okoliczności sprawy wskazują, że właściwą sankcją karną jest orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

W konkluzji skarżący wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów ewentualnie zmianę wyroku i wymierzenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 27 marca 2015r.

Prokurator wnosil o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego M. G., jest oczywiście bezzasadna, a zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Apelacja oskarżonego sprowadza się w istocie rzeczy do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących prowadzenia przez oskarżonego samochodu w okresie pomiędzy 15 grudnia 2011 r a 26 grudnia 2011 r oraz pomiędzy 27 grudnia 2011 a 15 stycznia 2012 r. Opiera się ona w tym zakresie na odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawia jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowości i słuszności rozumowania Sądu I instancji. Skarżący nie wykazał bowiem w żaden sposób, że rozumowanie Sądu meriti było wadliwe bądź nielogiczne. Zarzuty przedstawione w apelacji mają w istocie charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na odmiennej, subiektywnej obecnie zabranych w sprawie dowodów.

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia w pełni odpowiadają zebranym w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu I instancji o istnieniu niepodważalnych dowodów na sprawstwo oskarżonego M. G. pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza przez normy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 kpk. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu I instancji stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności (art. 4 k.p.k.), a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.).

Nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Dowody na jakich Sąd I instancji oparł swoje wnioski dotyczące sprawstwa oskarżonego są bowiem w swej wymowie jednoznaczne. Sąd Rejonowy bowiem tak wnikliwie i rzetelnie ocenił materiał dowodowy, że Sąd Okręgowy w całości tą ocenę podziela.

Obrońca skarżącego podnosząc w apelacji, że wyrok został wydany wyłącznie w oparciu o zeznania świadka S. K. i pośrednio o zeznania innych świadków w sprawie nie dostrzega, iż przewód sądowy dostarczył wystarczających dowodów sprawstwa oskarżonego, co do przypisanych mu przestępstw. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji świadek S. K. w kwestii prowadzenia samochodu przez oskarżonego w przypisanych okresach wypowiedział się w zupełnie odrębnym postępowaniu tj. w sprawie II K 25/14 która toczy się przed Sądem Rejonowym w Radomsku, w której M. G. oskarżony jest o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i inne. Podczas swobodnej wypowiedzi, bez żadnego nacisku ani sugestii, świadek S. K. wskazał na okoliczności dotyczące sprawy sygn. II K 25/14 Sądu Rejonowego w Radomsku, co do faktów sprzed wypadku, który miał miejsce 20 marca 2012 roku, w zakresie prowadzenia pojazdu przez oskarżonego. Trudno zatem podzielić twierdzenia obrońcy oskarżonego, że świadek S. K. wręcz pomówił M. G. w sytuacji, gdy nie miał on wiedzy, że może być z tego tytułu wszczęta sprawa z art. 244 kk. Tym bardziej, że świadek S. K. nie miał żadnych powodów, aby składać depozycje niezgodne z rzeczywistością. Chodzi to oczywiście o to, że pomiędzy świadkiem S. K. a oskarżonym M. G. nie było żadnych nieporozumień ani jawnego konfliktu. Zatem nie było powodu, aby pomówił oskarżonego o prowadzenie pojazdów w przypisanych okresach, narażając się na odpowiedzialność karną za składania fałszywych zeznań. W szczególności, że świadek S. K. w sposób konsekwentny wskazał na okoliczności podróżowania z oskarżonym, jako kierowcą samochodu marki M. o nr rej (...) i samochodu osobowego marki A.. Obrońca oskarżonego podnosząc rozbieżności w zeznaniach S. K., co do umiejscowienia w czasie przedmiotowych podróży, nie dostrzegł, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do określenia czasookresu popełniania inkryminowanych mu przestępstw. W szczególności, że S. K. po upływie znacznego okresu czasu jakim były dwa lata w miarę możliwości precyzyjnie wskazał czas popełnienia przedmiotowych przestępstw, posługując się odniesieniami do Świąt Bożego Narodzenia czy Nowego Roku. Przy czym z całą pewnością wskazywał, iż było to zimą a więc na przełomie 2011 i 2012 roku.

Tym bardziej, że Sąd I instancji dostrzegł akcentowane przez obrońcę rozbieżności i szczegółowo je zweryfikował. Zatem nie ulega wątpliwości, iż na odcinku drogi R.- P. kierującym samochodem marki A. był oskarżony a nie jak podnosi obrońca M. N. K., który jak to wynika z zacytowanego fragmentu rozprawy w treści apelacji miał wtedy 15-16 lat.

Zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny depozycji świadka S. K., nie zmienia podnoszonego przez obrońcę oskarżonego zarzutu, iż był on wcześniej karany za składanie fałszywych zeznań. Bowiem okoliczność ta tylko nakazuje dokonania oceny jego zeznań z należytą ostrożnością. Tym bardziej, że zeznania świadka S. K. są konsekwentne, logiczne i spójne oraz znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Chodzi tu oczywiście o zeznania świadka R. N., jako pomocnika przy rozładunku, który też podróżował z oskarżonym M. G.. Tym bardziej, że świadek S. K. nie narażałby się na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań.

Wbrew sugestii obrońcy oskarżonego Sąd I instancji przeanalizował również wnikliwie opinie biegłych do spraw osmologii. Każda z trzech opinii nie wykluczyła popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Wniosek jaki płynie z lektury opinii jest jednoznaczny. Incydentalna jazda samochodem a więc rzadziej niż codziennie lub do trzech razy z tygodniu w odległości po 100 km w jedną stronę nie pozostawia śladów zapachowych na miejscu kierującego,

bowiem nie dochodzi do utrwalenia zapachu. Do takiego utrwalenia zapachu dochodzi w sytuacji stałego użytkownika pojazdu, natomiast w sytuacji rzadszej jazdy pojazdem taki zapach nie utrwała się na dłużej i może po kilku dniach zniknąć.

Ponieważ Sąd I instancji dokonał należytej oceny opinii biegłych z zakresu osmologii który Sąd Okręgowy podzielił w całej rozciągłości, powtarzanie argumentacji należy uznać za zbędne.

W aspekcie powyższych rozważań, stwierdzić należy, iż Sąd meriti rzeczowo i jasno uzasadnił swe stanowisko odnośnie oceny poszczególnych źródeł dowodowych, wskazując na podstawy i zakres przyznania im waloru wiarygodności. Argumentacja zaprezentowana przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach nie narusza w żaden sposób zasady swobodnej oceny dowodów. Bowiem swobodna ocena dowodów nakazuje, aby sąd ocenił znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi (tak też SN w wyroku z dnia 08 kwietnia 1997r., IV KKN 58/97, opubl. w Prokuratura i Prawo z 1998r., s.217). W ocenie Sądu Okręgowego rozumowanie przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku spełnia te wymogi, albowiem Sąd I instancji w prawidłowy sposób ocenił zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy i dokonał trafnych ustaleń faktycznych.

Zarzuty przedstawione w apelacji mają wyłącznie charakter subiektywnej polemiki opierającej się na korzystnej dla oskarżonego ocenie dowodów, nie znajdującej potwierdzenia w realiach niniejszej sprawy.

Sąd odwoławczy nie podzielił także zarzutu dotyczącego rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego (art. 5 §2 kpk). W tym miejscu zasadnym wydaje się przytoczenie wyroku SN z 14 maja 1999r., IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000, nr 4, poz. 8: „Stan określony przez ustawodawcę jako „nie dające się usunąć wątpliwości” (art.5 §2 kpk) powstaje w następstwie oceny dowodów. Dopiero wówczas bowiem można stwierdzić, czy wątpliwości w ogóle wystąpiły, czy były uzasadnione, czy i jakie miały znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego, czy udało się je przewyciężyć w sposób dopuszczalny przez prawo procesowe itp. O naruszeniu zasady in dubio pro reo nie można zatem mówić wówczas, gdy sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego.” Z taką sytuacją niewątpliwie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, bowiem jak wskazano powyżej Sąd meriti dokonując swobodnej, w pełni poprawnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie doszedł do przekonania o istnieniu jakichkolwiek wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonego M. G..

Apelacją złożoną w niniejszym postępowaniu oskarżony zarzucił także rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności orzeczonej bez jej warunkowego zawieszenia, podczas gdy stopień społecznej szkodliwości oraz okoliczności sprawy wskazują, że właściwą sankcją karną jest orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Rażąca niewspółmierność kary określona jest w art. 438 pkt 4 k.p.k.. Zachodzi ona wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a tą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. w zw. z art. 56 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Tym samym, zmiana kary w instancji odwoławczej nie może nastąpić w każdym wypadku, w którym jest możliwa wedle własnej oceny Sądu Odwoławczego, lecz wtedy tylko, gdy kara orzeczona nie daje się zaakceptować z powodu różnicy pomiędzy nią a karą sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej i rażącej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 roku - KZS 4/96 poz. 42; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1972 roku - V KRN 230/72, niepublikowany).

Przy określaniu formy i wymiaru kary zasadniczej na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd meriti słusznie poczytał na niekorzyść oskarżonego przede wszystkim jego uprzednią, wielokrotną karalność w tym za naruszenie zakazu sądowego prowadzenia pojazdów mechanicznych, co świadczy o fakcie, iż nie wyciągnął żadnych wniosków z ostrzeżenia jakim były uprzednie skazanie i wykazując wielką lekkomyślność, bez żadnych zahamowań ponownie

wsiadał jako kierowca do samochodu dopuszczając się dwóch przestępstw w krótkim odstępie czasu. Nadto na niekorzyść wskazać należy, iż poruszał się on na dalekim odcinku trasy przez wiele godzin na ruchliwych drogach publicznych. Słusznie uznał Sąd Rejonowy, że wobec takiego sprawcy jak M. G. nie da się postawić pozytywnej prognozy kryminologicznej skutkującej warunkowym zawieszeniem kary pozbawienia wolności. Brak jest bowiem podstaw do łagodzenia orzeczonej kary pozbawienia wolności na etapie postępowania odwoławczego poprzez warunkowe zawieszenie jej wykonania. Uzasadnionym wydaje się więc pogląd, że brak dostatecznie dolegliwej kary - w przypadku takich sprawców - zamiast korygować ich osobowość, utwierdziłby ich w przekonaniu o bezkarności, celowości oraz realnej możliwości uniknięcia odpowiedzialności, a więc utrwalaloby ich społeczne cechy, zamiast je eliminować.

Sąd Odwoławczy podziеляjąc ocenę Sądu I instancji doszedł do przekonania, że kumulacja cech negatywnych, demoralizacja oskarżonego w połączeniu z wielokrotną karalnością, przemawia za orzeczeniem bezwzględnej kary pozbawienia wolności

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, jako słuszny i odpowiadający prawu.

W oparciu o przepisy powołane w sentencji wyroku Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego M. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł opłaty za druga instancję oraz kwotę 20 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków w postępowaniu odwoławczym.